



RATOWNIK

INFORMATOR ZWIĄZKU ZAWODOWEGO RATOWNIKÓW GÓRNICZYCH W POLSCE

Adres siedziby Centrali ZZRG w Polsce
41-902 BYTOM, ul. Chorzowska 25

el./fax: (0-32) 386-99-68; (032) 282-25-25 w. 412,413
www.zzrg.org



CO DALEJ Z USTAWĄ O KONSULTACJACH Z PRACOWNIKAMI I TWORZENIEM RAD PRACOWNIKÓW

Do dnia 23 marca 2005 roku Rząd RP miał w polskim ustawodawstwie wdrożyć dyrektywę Unii Europejskiej 14/2002 mówiącą o informowaniu pracowników i sposobie przeprowadzania z nimi konsultacji i negocjacji - potocznie zwanej ustawą o radach pracowników. ZZRG w Polsce wspólnie z Kancelarią Prawniczą MERITUM opracował opinię i przesłał ją do dalszej konsultacji.



22 lutego br. odbyło się połączone posiedzenie dwóch komisji sejmowych: pracy i gospodarki które obradowały nad jej opóźnionym wdrożeniem (miała być wdrożona jeszcze za czasów rządów premiera Marka Belki). Brak wdrożenia tej dyrektywy może spowodować nałożenie na Polskę sankcji ze strony Unii Europejskiej. *c.d. str. 3*

REFLEKSJĄ NAD GÓRNICTWEM

Wywiad z Senatorem dr inż. Jerzym MARKOWSKIM



Z.W - otrzymaliśmy do Centrali (redakcji) ZZRG w Polsce publikację, której Pan jest autorem p.t. "Górnictwo Węgla Kamiennego od roku 1990 do 2005", co Pana sprowokowało do napisania takiego materiału.

J.M - sądzę, że górnictwu należała się pewna refleksja nad tymi 15 latami przeżyтыми, to jest materiał napisany tak, ażeby był zrozumiany przez ludzi, którzy nie wiele wiedzą o górnictwie, a również był refleksyjny i taki wspomnieniowy dla tych co wiedzą o górnictwie bardzo dużo. Ona ma pokazywać drogę, którą przeszło polskie górnictwo, bo jest to droga rzeczywiście imponująca. Ja w tym materiale opisałem wszystkie te procesy, które się dokonały w polskim górnictwie, które spowodowały, że ono dzisiaj istnieje. Że ono się dzisiaj obroniło, że ono ma szansę w dzisiejszym bilansie energetycznym państwa i może być dzisiaj użyteczne, w tych wszystkich procesach gospodarczych, które są dzisiaj w kraju.

Ja tylko przypomnę, że polskie górnictwo węgla kamiennego to jest jedyne górnictwo w świecie, w którym w ciągu 15 lat odeszło 230 tys. ludzi, zmniejszono wydobycie o połowę i zmniejszono ilość kopalni też o połowę. Takiego procesu restrukturyzacyjnego nie przeżyło żadne górnictwo głębinowe w świecie. To jest powód do satysfakcji nas górników. Każdy z nas miał w tym jakiś udział, każdy był na innym miejscu, każdy miał swoją rolę do wykonania. Uważam, że taka refleksja nam się jako górnikom należała. A tym - którzy chcą o niej przeczytać będą mieli taką okazję.

Z.W - Pan tą pracę zadedykował: księdzu Prałatowi Bernardowi CZERNECKIEMU i Panu Premierowi Janowi MITRĘDZE - dlaczego?

J.M - Uważam, że to są nazwiska w pewnym wymiarze symboliczne dla polskiego górnictwa. Pan Premier MITRĘGA, to człowiek, którego ja osobiście uznaję za twórcę nowoczesnego polskiego górnictwa węgla kamiennego. On stworzył polskie górnictwo. Dzięki niemu ten potencjał nowoczesnego górnictwa przetrwał te czasy wielkiego kryzysu, zwątpienia w Polski Węgiel, a co najważniejsze - wielkich niekompetencji w zarządzaniu polskim górnictwem. Potencjał był bogaty - potencjał techniczny, technologiczny, naukowy, kadrowy. Że to przetrwał - ktoś to musiał najpierw stworzyć! Stworzył to Jan MITRĘGA i ludzie którzy z nim współpracowali.

c.d. str. 6

A P E L

OGÓLNOPOLSKIEGO POROZUMIENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ŻĄDAMY GODNYCH EMERYTUR DLA PRACUJĄCYCH W SZCZEGÓLNYCH WARUNKACH

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych powołało Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Celem Komitetu jest zebranie co najmniej 100 tysięcy podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o emeryturach dla osób pracujących w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, tak aby można było przedłożyć go Sejmowi.

Nasz projekt ustawy stworzy możliwość uzyskania emerytury na dotychczasowych zasadach ubezpieczonym, którzy urodzili się w latach 1949-1968 i przed dniem 1 stycznia 1999 roku byli zatrudnieni w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. To uprawnienie będzie przysługiwało osobom, które spełnią wymogi stażu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze i nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego lub rozwiążą umowę z funduszem na zasadach określonych w projekcie naszej ustawy.

Apelujemy:

- ☞ **Poprzyj projekt ustawy opracowany przez OPZZ!**
- ☞ **Zgłoś się do zarządu związku zawodowego i złóż swój podpis pod obywatelskim projektem ustawy!**

Ludzie ciężkiej pracy mają prawo do wcześniejszej emerytury!

Obywatelski projekt ustawy i wzór karty do zbierania podpisów możesz pobrać na stronie internetowej <http://www.opzz.org.pl>

Zarząd Krajowy ZZRG w Polsce



Wesołych
zdrowych
Świąt
Wielkanocnych
życzy
ZZRG w Polsce

Więści z Ośrodka Badań Lekarskich

Zanim zmieniły się zapisy w metodyce badań ratowników górniczych, rozpoczęła się dyskusja nad nową metodą, badania tolerancji gorąca w komorze klimatycznej. Aby uspokoić emocje i sprostować niewłaściwe komentarze, otrzymaliśmy zapewnienia Prezesa "CEN-MED"-u, o zachowaniu dotychczasowych zasad przeprowadzania testu, natomiast zastosowanie nowoczesnych urządzeń ma za zadanie zapewnić bezpieczeństwo badanych. Po analizie okazuje się, że jest to zgodne z prawdą, ponieważ zmiany w metodyce badań dotyczą tylko wprowadzenia systemu telemetrycznego i tym samym sposobu pomiaru temperatury badanego oraz ciągłej rejestracji pracy serca.

Do badania w komorze klimatycznej kwalifikują się ratownicy, u których:

- częstość skurczów serca jest nie większa niż 90 uderzeń na minutę,
- ciśnienie tętnicze krwi jest w zakresie: skurczowe od 100 do 140 mm Hg, a rozkurczowe od 60 do 90 mm Hg,
- Temperatura wewnętrzna ciała jest w zakresie od 36,0°C do 36,9°C.



Kryteriami dyskwalifikującymi do służby w ratownictwie górniczym są nadal:

- opuszczenie komory przed upływem 60 minut z powodu złego samopoczucia,
- bóle i zawroty głowy, duszności, mroczki przed oczami, ogólne osłabienie lub wystąpienie omdlenia, a także inne objawy świadczące o niskiej tolerancji gorąca zgłoszone po wyjściu z komory,
- podwyższona temperatura wewnętrzna ciała powyżej 38,5°C,
- wystąpienie skurczów dodatkowych serca, niemiarywość akcji serca,
- utrata powyżej 1000 g masy ciała w ciągu 1 godziny testu,
- przyrost częstości tętna o 30 uderzeń na minutę lub więcej w stosunku do wartości spoczynkowej mierzonej przed wejściem do komory na przyrost temperatury wewnętrznej o 1°C,

W dniu 1 lutego 2006r. mało miejsce wdrożenie systemu i badanie pokazowe w którym uczestniczył przedstawiciel ZZRG w Polsce. Ze strony "CEN-MED"-u odpowiedzialnym za funkcjonowanie systemu jest Pan dr Wojciech RICHTER.



Po miesiącu działania systemu i przebadaniu średnio ok. 40 ratowników dziennie, nie odnotowano dyskwalifikacji z powodu niskiej tolerancji gorąca. Były jednak wykluczenia wśród kandydatów do ratownictwa, ponieważ w 9 przypadkach urządzenia zarejestrowały podstawy do przerwania testu.

Prezes "Cen-Med"-u Mariusz KUŚ, poinformował nas o prowadzonej rejestracji wszystkich wyników badań, które po upływie 2-ch m-cy będą analizowane i konsultowane z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy z Warszawy.

Dariusz RYNDAK



O nas - ciąg dalszy historii ZZRG w Polsce

W nawiązaniu do numeru 1 Informatora RATOWNIK z 1997r.; Informatora RATOWNIK z grudnia 1998 oraz ostatniego numeru z 2001 roku chciałbym przedstawić dalszy ciąg historii ZZRG w Polsce. Oto dalszy bieg wydarzeń Wg ustaleń Komisji wypadkowej Wyższego Urzędu Górniczego przy czyną wybuchu w KWK "Jas- Mos" w dniu 6 lutego 2002r. i śmiertelnego zatrucia tlenkiem węgla 10 pracowników było prowadzenie robót strzałowych w sposób naruszający przepisy. Niestety roboty strzałowe to inicjał zapałny. Pył węglowy wybuchu gdy jest go w nadmiarze a za taki stan rzeczy odpowiada wiele osób. W chodniku zalegał niezabezpieczony pył węglowy zawierający zaledwie 23% części niepalnych.

Rozmiary i tak ogromnej tragedii ograniczyły zapory przeciw rozprzestrzenianiu się wybuchu, które zadziały prawidłowo. ZZRG akcentował podczas prac Komisji uśpioną profilaktykę .

Od wielu lat nie odnotowano w polskim górnictwie wybuchu pyłu węglowego. Wskazaliśmy na koncentrację wydobywania i postępowanie techniczne w urabianiu węgla. Normy dotyczące prób pyłu pobieranego do badań powinny zwiększyć częstotliwość a próbo-biorcy być rzetelni. Oskarżyliśmy przed Komisją i w me-

diach kopalniane służby BHP. Inspektorzy BHP przebywają w powierzchniowych biurach tworząc raporty wypadkowe zamiast starannie kontrolować wyrobiska dołowe by w porę wypadkom zapobiegać. Skrytykowaliśmy inspekcje nadzoru górniczego z Okręgowych Urzędów Górniczych. Prezesowi Wyższego Urzędu Górniczego zgłosiliśmy nieprawidłową praktykę przydzielania kopalniom tzw. Opiekunów. Ci sami urzędnicy od wielu lat kontrolują te same kopalnie. Taki stan organizacyjny prowadzi do rozluźnienia stosunków służ-

bowych oraz do tolerancyjnych kontroli. Z pewnością w działach BHP kopalń oraz w Okręgowych Urzędach Górniczych należało by zwiększyć liczbę etatów.

Rozluźnienie i pogorszenie stanu bezpieczeństwa w zakładach górniczych dowiodły kolejne zdarzenia z udziałem metanu w okręgu Rybnicko - Jastrzębskim. Zwykle skuteczna profilaktyka zawodziła. Metan wypalał się i parzył pracowników. Metan wybuchł i zabijał. Tragiczne relacje z Chin i Ukrainy wystąpiły w Polskim górnictwie węgla kamiennego. ZZRG

pośrednie przyczyny dostrzegaliśmy w śpiesznej i radykalnej reformie górnictwa. Rządowy program likwidacji kopalń i walki o koszty w kopalniach rokujących lepsze wyniki ekonomiczne ogłupiał kadry górnicze swą bezwzględnością. Za cenę karier lub likwidacji zakładu toczyła się walka o dodatni wynik finansowy. Zarządy Spółek Węglowych będące na skraj upadłości były bezlitosne jak Minister Gospodarki. Zarządy Spółek oderwane od kopalnianej rzeczywistości naciskały na wynik za wszelką cenę.

c.d. str. 7 i 8

Wybrane wskaźniki i stawki

Obowiązujące aktów prawnych regulujących poniższe wskaźniki oceniono na dzień 20 lutego 2006r.

Stawki za 1 km przebiegu pojazdów do celów służbowych

Samochody osobowe o pojemności skokowej silnika do 900 cm(3):

Od 1 kwietnia 2002r.	0,4690zł	Dz.U.02.30.275
Od 1 stycznia 2003r.	0,4798zł	Dz.U.02.235.1981
Od 1 marca 2004r.	0,4894zł	Dz.U. 04.17.167 i Dz.U.04.237.2376

Samochody osobowe o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm(3):

Od 1 kwietnia 2002r.	0,7519 zł	Dz.U.02.30.275
Od 1 stycznia 2003r.	0,7692 zł	Dz.U.02.235.1981
Od 1 marca 2004r.	0,7846 zł	Dz.U.04.17.167 i Dz.U.04.237.2376

Przeciętne wynagrodzenia miesięczne

W sektorze przedsiębiorstw

W 2005 r.

W I kwartale	2.425,24 zł	M.P.05.25.359
W II kwartale	2.470,30 zł	M.P.05.42.563
W III kwartale	2.495,64 zł	M.P.05.62.862
W IV kwartale	2.670,54 zł	M.P.06.6.103

Dz.Urz.GUS.05.12.76

W grudniu	2.789,08 zł	M.P.06.6.102
-----------	-------------	--------------

W kopalniach węgla kamiennego

W IV kwartale 2001r.	3.033,47zł	M.P.02.10.187
W I kwartale 2002r.	3.052,60zł	M.P.02.20.366
W II kwartale 2002r.	3.055,61zł	M.P.02.39.611
W III kwartale 2002r.	3.359,03zł	M.P.02.59.822

Wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych

W 1991 r.	70,3% w stos. do 1990r.	M.P.92.2.13
W 1993 r.	35,3% w stos. do 1992r.	M.P.95.15.187
W 1994 r.	32,2% w stos. do 1993r.	M.P.95.15.187
W 1995 r.	27,8% w stos. do 1994r.	M.P.96.5.67
W 1996 r.	19,9% w stos. do 1995r.	M.P.97.3.26
W 1997 r.	14,9% w stos. do 1996r.	M.P.98.3.39
W 1999 r.	7,3% w stos. do 1998r.	M.P.00.2.46
W 2000 r.	10,1% w stos. do 1999r.	M.P.01.2.63
W 2001 r.	5,5% w stos. do 2000r.	M.P.02.3.75
W 2002 r.	1,9% w stos. do 2001r.	M.P.03.6.100
W 2003 r.	0,8% w stos. do 2002r.	M.P.04.4.74
W 2004 r.	3,5% w stos. do 2003r.	M.P.05.5.63
W 2005 r.	2,1% w stos. do 2004r.	M.P.06.4.76

Odsetki

Ustawowe od sumy wyrażonej w pieniądzu polskim; w stosunku rocznym

Od 10 stycznia 2005r.	13,5%	Dz.U.05.3.16
Od 15 października 2005r.	11,5%	Dz.U.05.201.1662

Zasilek chorobowy (wskaźnik waloryzacji podstawy)

W 2005 r.

W I kwartale	97,3%	M.P.04.49.852
W II kwartale	107,8%	M.P.05.14.254
W III kwartale	106,4%	M.P.05.30.433
W IV kwartale	96,4%	M.P.05.49.678

W 2006 r.

W I kwartale	97,2%	M.P.05.73.1004
--------------	-------	----------------

Zasilek dla bezrobotnych

Od 1 marca 2004r.	504,20zł	M.P.04.10.154
Od 1 czerwca 2005r.	521,90zł	M.P.05.17.291

Zasilek pielęgnacyjny

Od 1 maja 2004r.	144,00 zł
------------------	-----------

Dz.U.03.228.2255

Zasilek pogrzebowy

Od 1 września 2005r.	4.637,06zł	M.P.05.49.683
Od 1 grudnia 2005r.	4.694,48zł	M.P.05.73.1005

Zasilek porodowy

Od 1 września 2001r.	401,38 zł	M.P.01.27.452
Od 1 grudnia 2001r.	409,46 zł	M.P.01.43.705

Zasilek rodzinny

Od 1 maja 2004 r. do 31 sierpnia 2006 r.	-----	Dz.U.03.228.2255
--	-------	------------------

- na pierwsze i drugie dziecko	43,00 zł
- na trzecie dziecko	53,00 zł
- na czwarte i kolejne dziecko	66,00 zł

Od 1 września 2006 r.	-----	Dz.U.03.228.2255
-----------------------	-------	------------------

- na dziecko do ukończenia 5 roku życia	44,00 zł
- na dziecko powyżej 5 roku życia do ukończenia 18 lat	56,00 zł
- na dziecko powyżej 18 roku życia do ukończenia 24 lat	65,00 zł

Zasilek wychowawczy

Od 1 czerwca 2002r.	318,10zł.	M.P.02.16.274
---------------------	-----------	---------------

dla osób samotnie wychowujących dzieci	505,80 zł
--	-----------

CO DALEJ Z USTAWĄ O KONSULTACJACH Z PRACOWNIKAMI I TWORZENIEM RAD PRACOWNIKÓW

dokończenie ze str. 1

W poprzedniej kadencji Sejmu związkom zawodowym skutecznie udało się zablokować uchwalenie projektu ustawy, w wersji, która była ewidentnie ze szkodą dla pracowników i związków zawodowych.

Po zesłorocznych wyborach parlamentarnych ponownie do prac parlamentarnych trafił projekt przygotowany jeszcze przez wicepremiera Jerzego Hausnera.

Posłowie OPZZ złożyli po raz kolejny w Sejmie obecnej kadencji projekt ustawy, który wcześniej skonsultowany został z reprezentatywnymi związkami zawodowymi tj. NSZZ "Solidarność" i Forum Związków Zawodowych.

Odbyło się pierwsze czytanie w komisjach sejmowych, została powołana podkomisja. Już podczas prac w podkomisji udało się wypracować konsensus pomiędzy trzema centralami związkowymi - tj. OPZZ, "Solidarność" i FZZ z trzema organizacjami pracodawców czyli Business Center Club, Polską Konfederacją Pracodawców Prywatnych Lewiatan i Związkiem Rzemiosła Polskiego.

Dokumentu nie podpisał Andrzej Malinowski, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich.

Projekt przedłożony przez komisję do drugiego czytania jest to wypracowany konsensus, który na pewno nie zadawała wszystkim, na pewno nie wszystkie zapisy zadawałają pracodawców, jak i związki zawodowe.

Czym wypracowany kompromis różni się od projektu rządowego?

- ♦ została podniesiona poprzeczka funkcjonowania rad pracowników. W projekcie rządowym rady miały istnieć w zakładach zatrudniających od 20 pracowników, obecny zapis w projekcie ustawy mówi, że rady pracowników działają w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 50 pracowników
- ♦ podniesiono liczbę członków rad pracowników. W projekcie rządowym był przedstawiciel - czyli reprezentacja jednoosobowa, wprowadzono zróżnicowanie w zależności od ilości zatrudnionych. W przedsiębiorstwach od 50 do 250 zatrudnionych będzie trzech członków rady, od 251 do 500 zatrudnionych jest 5 członków rady, a w zakładach powyżej 500 zatrudnionych rada ma liczyć 7 członków.
- ♦ w radzie ma zasiadać również przedstawiciel każdej reprezentatywnej organizacji związkowej (może się zdarzyć że będzie ich kilka).
- ♦ za zgodą pracodawców wprowadzono zapisy, że w przedsiębiorstwach gdzie są związki zawodowe to związki zawodowe desygnują swoich przedstawicieli do rad pracowników. Gdy związków zawodowych nie ma, a załoga chce mieć radę - to wówczas w przedsiębiorstwach do 100 pracowników 10 osób podpisuje zgłoszenie kandydata, a w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 100 pracowników takie zgłoszenie podpisuje nie mniej niż 20 osób.
- ♦ kolejną nowością jest to, że jeżeli w przedsiębiorstwie, w którym działała tak wybrana rada powstanie związek zawodowy, to rada ulega rozwiązaniu, a mandat jej członków wygasa po upływie 6 miesięcy od dnia powstania reprezentatywnego związku zawodowego chyba, że okres do końca kadencji jest krótszy niż 12 miesięcy. Wówczas rada funkcjonuje do końca tego okresu.
- ♦ kolejna wprowadzona zmiana to kwestia kadencyjności rady pracowników - przyjęto ją na 4 lata.
- ♦ wypracowano również kompromisowy zapis ochrony prawnej - członkowie rad mają ochronę przez czas trwania kadencji.
- ♦ sporny był również problem zachowania tajemnicy, czyli blokowania informacji, które pracodawca uznaje za poufne. Były próby utajnienia wszystkiego, oczywiście wtedy nie można by normalnie wykonywać tej ustawy. Czyli informacje mogą być poufne w rozumieniu prawa handlowego i członek rady powinien zachować taką informację przez czas ustawowy tj. 3 lata.
- ♦ finansowania rad pracowników - jeżeli związki zawodowe desygnują swoich przedstawicieli do rad, to one ponoszą koszty ich funkcjonowania. W przedsiębiorstwach, w których nie ma związków zawodowych rada zawiera z pracodawcą porozumienie o sposobie finansowania działalności rady.
- ♦ istnieje również możliwość w drodze porozumienia rozszerzyć liczebność rady.

Ustawa wejdzie najprawdopodobniej w życie pod koniec marca br. Projekt ustawy można znaleźć na stronie www.sejm.gov.pl

Z ostatniej chwili:

Sejm przyjął w piątek 10.03.2006r. ustawę powołującą rady pracowników. Ustawa jest zgodna z ustalonymi między organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi zasadami powoływania tych rad.

Teraz ustawą zajmie się Senat.

RATOWNICY GÓRNICZY MAJĄ CO ROBIĆ...

Poza codzienną pracą związaną ze zwalczaniem zagrożeń w wyrobiskach dołowych kopalń, zwiększyła się liczba akcji ratunkowych również na powierzchni. Obok akcji na MTK z 28 stycznia opisanej w raporcie załączonym do artykułu wraz z wystąpieniem do Premiera RP ratowano w budynku zawalonym na zbieracz złomu w Bytomiu. Ratowano w KWK "Halemba" i w prywatnej kopalni "Siltech".

W KWK "Halemba" w środę 22 lutego o godz. 17⁰⁰ i powtórnie o 18⁰⁰ nastąpiły dwa wstrząsy. Po drugim tąpnięciu zawał odciął drogę ucieczki pracownikowi działu metanometrii - Zbigniewowi Nowak. Natychmiastową akcją ratunkową utrudniał metan nie pozwalający na zastosowanie urządzeń mechanicznych do przebijania zawału. Ratownicy ręcznie odgarniając skały z dwóch stron starają się dotrzeć do poszkodowanego. Wysokie stężenie metanu wypiera tlen, który ma zasadnicze znaczenie dla górnika objętego zawałem. Po 48 godzinach walki z czasem i zwałowiskiem już niewiele wierzy, że dotrą do żywego. Przełom następuje w poniedziałek o godz. 5¹⁸, kiedy ratownicy nawiązują z poszkodowanym kontakt. Wiadomość, że Zbigniew Nowak żyje dopinguje ratowników do szaleństwa. O godz. 9.00 poszkodowany jest przekazany służbom medycznym. Jak się okazało zawał nie uszkodził metaniarza i spowodował pęknięcie rury powietrznej, która pozwoliła doczekać ratunku. Wszyscy komentowali zdarzenie w kategoriach cudu, porównywalnego do uratowania Alojzego Pionka.

Zbigniew Nowak po 111 godzinach doczekał się pomocy. Piękne podziękowania do ratowników skierowała żona uratowanego.

Niestety nie miał szczęścia górnik objęty zawałem ok. godz. 22⁰⁰ w sobotę 25 lutego w KWK "Siltech" w Zabrze. Prawdopodobnie poniósł śmierć natychmiast pod zwałowiskiem, z którego ratownicy wydostali poszkodowanego w poniedziałek ok. godz. 16.00 po 40 godzinach akcji.

Rodzinie i bliskim poszkodowanego Zarząd Krajowy adresuje wyrazy współczucia.

Raport ZZRG z udziału ratowników górniczych w akcji ratunkowej po katastrofie budowlanej w Katowickiej hali targowej w dniu 28 stycznia 2006r.

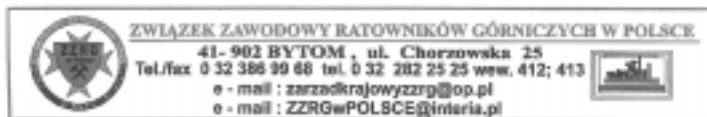
W Katowicach - Bytkowie w sobotę 28 stycznia 2006r. na kilkuset wystawców i oglądających wystawę gołębi i królików, o godz. 17¹⁵ runął dach hali targowej. Konstrukcja stalowa hali z poziomą płaszczyzną dachu wykonaną z trapezowej blachy o wymiarach 100 na 150 metrów wg relacji świadków zapadła się w kilka sekund. Z sektorów i przejść nie zaciśniętych wzdłuż ścian hali ponad 100 osób wydostało się bez obrażeń forsując zamknięte drzwi ewakuacyjne i alarmując służby ratunkowe. Wielu poszkodowanych przyniesionych konstrukcją dachu również wykonywało telefony informując rodziny i ratowników o sytuacji oraz swoim położeniu. Po pięciu minutach od

zdarzenia przed halą pojawiły się pierwsze zespoły medyczne, Państwowej Straży Pożarnej, Policji i Żandarmerii Wojskowej. Natychmiastowo po zdarzeniu do akcji ratunkowej przystąpiły trzy zastępy (15 ratowników) z Centralnej i Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Po około godzinie pomimo dnia wolnego od pracy zmobilizowano 13 zastępów ratowniczych (65 ratowników) z Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. oraz 5 zastępów (25 ratowników) z Zakładów Górniczych Kompanii Węglowej S.A. Łącznie do akcji ratunkowej przystąpiło 105 ratowników górniczych.

Akcją kierował Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej

w ramach Wojewódzkiego Sztabu Zarządzania Kryzysowego. Po kilku minutach od zdarzenia poszkodowani otrzymali fachową pomoc służb medycznych i ratowniczych różnych profesji. Na miejsce tragedii przybyły wyspecjalizowane grupy poszukiwawcze z psami potrafiącymi wskazać miejsce poszkodowanych, wśród nich byli ratownicy górscy. W apogeum akcji około godziny 24⁰⁰ zwałowisko przebiegało ręcznie 1300 ratowników. Od początku ratownicy podjęli wysiłek z czasem potęgowany świadomością spadającej temperatury do -18⁰ C. Najpraktycznym sposobem dotarcia do ofiar bez możliwości wprowadzania ciężkiego sprzętu okazały się stojaki pneuma-

tyczne i poduszki powietrzne podnoszące elementy blachy i stalowych zeber konstrukcji. Niezastąpione były nożyce, rozwieraki, podciągarki i piły tarczowe. Nie licząc ponad półmetrowej warstwy śniegu w połowie zwałowacielej, która zalegała na dachu i mogła być przyczyną zaważenia ratownicy górniczy znaleźli się w typowej akcji zawałowej jaką wiele razy doświadczyli podczas ćwiczeń i katastrof w zakładach górniczych. Po wycięciu w zalegającym dachu wielu tuneli do centralnie przyciśniętych ofiar ratownicy odczuwali opary powodowane różnicą temperatury wymieszane z zapachem krwi. Przy wydobywaniu poszkodowanych konstrukcja pracowała i zagrażała zawa-



Bytom, dn. 8 lutego 2006 r.

Sz. P. Kazimierz Marcinkiewicz

Przesz Rady Ministrów



Warszawa, 2006-02-23

DE-RT-1-1106
Ltr... 20

Pań
Paweł SOŁOCH
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Szef Obrony Cywilnej Kraju

Szanowny Panie Ministrze

Nawiązując do wystąpienia Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce jak i Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego, jakie zostało skierowane do Prezesa Rady Ministrów Pana Kazimierza Marcinkiewicza w dniu 8 lutego br., wyrażającego gotowość uczestniczenia tych podmiotów w opracowywaniu rozwiązań ustawowych i budowaniu systemu koordynacji ratownictwa, uprzejmie informuję, że popieram tę inicjatywę.

Uważam, że doświadczenie jakie posiadają służby ratownictwa górniczego mogą być z powodzeniem wykorzystane przy pracach nad koordynacją Państwowego Systemu Ratownictwa działającego w ramach systemu gotowości cywilnej i cywilnego zarządzania kryzysowego w przypadku działań podejmowanych w razie katastrof i klęsk żywiołowych.

W takich sytuacjach możliwe jest bardziej efektywne wykorzystanie zawodowych ratowników górniczych, których akcje mogą zostać z powodzeniem rozszerzone poza akcje prowadzone w zakładach górniczych. Przykładem może być udział ratowników górniczych podczas ostatniej akcji na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich.

Dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o rozważenie możliwości uwzględnienia jednostek ratownictwa górniczego w tym systemie jako jednostek uprawnionych do podejmowania działań ratowniczych. Moim zdaniem byłoby to z korzyścią dla funkcjonowania całego Państwowego Systemu Ratownictwa.

Szanowny Panie,

W związku z planowanymi pracami nad koordynacją Państwowego Systemu Ratownictwa działającego w ramach systemu gotowości cywilnej i cywilnego zarządzania kryzysowego w zakresie policyj i systemu ochrony zdrowia, działań podejmowanych w razie katastrof i klęsk żywiołowych, Zarząd Krajowy Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce wnosi o uwzględnienie ratownictwa górniczego w przedmiotowym systemie jako jedną z jednostek uprawnionych do podejmowania działań ratowniczych.

Nie układa bowiem wątpię, że doskonale umiejętności zawodowych ratowników górniczych w oczywisty sposób mogą przyczynić się do wzmocnienia służb ratowniczych w Polsce.

Zdaniem Związku ratownicy górniczy wykonujący swoje zadania w górnym pogotowiu ratowniczym, odbywanym w trybie szkodowym, mogą z powodzeniem występować obok Państwowej Straży Pożarnej w zapobieganiu i usuwaniu skutków klęsk żywiołowych, katastrof budowlanych itp.

Dotychczas zawodowych ratowników górniczych mogą być z pewnością rozszerzone poza akcje ratownicze prowadzone w zakładach górniczych, możliwe jest bowiem bardziej efektywne wykorzystanie systemu jednostek ratownictwa górniczego.

Proszę o rozważenie ratownictwa górniczego w organizacji systemu służb ratowniczych na wypadek katastrof działających z pewnością na szkodę całego społeczeństwa. Zarówno my, jak i Pan Premier z pewnością tego nie chcemy.

Zarząd Krajowy Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce i Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego wyraża także gotowość uczestniczenia w opracowywaniu rozwiązań ustawowych i budowaniu systemu koordynacji ratownictwa. Cenne doświadczenia jakie posiadają nasi specjaliści mogą być z pewnością wykorzystane przy podejmowanych pracach.

Naszym zdaniem formułowanie przez nas tylko opinii do projektów ustawowych nie będzie wystarczające, konieczny jest nasz czynny udział w tym przedsięwzięciu.

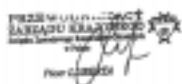
Faktem jest bowiem, że system ratownictwa górniczego w Polsce można uznać za wzorowy i na jego podstawie możliwe jest stworzenie pełnego systemu ratownictwa w Polsce, który będzie najszybciej funkcjonował w przypadku katastrof.

W związku z powyższym proszę o możliwe szybkie zajęcie stanowiska co do przedmiotowych przez nas poglądów oraz zorganizowanie roboczego spotkania mającego na celu omówienie między innymi ratownictwa górniczego w systemie ratownictwa w Polsce.

Oczekujemy więc na Pana stanowisko i podjęcie rozmów ze Związkiem Zawodowym Ratowników Górniczych w Polsce.

Oczytując:

1. sekretarz,
2. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji,
3. Szefek Komendant PSP - Jaszcz Służba



2 pawiżenie
Paweł SOŁOCH
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

c.d ze str. 4

RATOWNICY GÓRNICZY MAJĄ CO ROBIĆ...

niem się na ratowników. Dzięki kamerom termowizyjnym stwierdzono, że w tunelach ratunkowych pomiędzy posadzką a dachem utrzymywała się dodatnia temperatura około +2°C. To oczywiście zwiększało szansę skutecznej pomocy i dotarcia do ocalałych przed wyziębieniem.

W 5 godzin akcji czyli do godziny 22⁰⁰ ratownicy różnych ekip wydobyli 141 rannych przekazując ich służbom medycznym. Fakt, że tylko 2 osoby w skutek obrażeń zmarły w szpitalach świadczy o profesjonalizmie ekip ratunkowych. W opisanym czasie uwolniono wszystkie osoby, które nie zginęły bezpośrednio pod zwałowiskiem. Poszkodowani na zwołania ratowników odpowiadali tylko do 22⁰⁰ po tej godzinie wyciągano zwłoki. O godz. 1⁰⁰ w nocy w miejscu akcji zarządono całkowitą ciszę. Specjalnie przeszkolone psy nie wskazywały żadnego miejsca, w którym mogły oczekiwać pomocy żywe osoby. Ten stan potwierdziły kamery termowizyjne. Do świtu wydobyto 65 zwłok. Ostatnią 66 ofiarę dostępną ratownikom ze względu na wyjątkowo trudne zakleszczenie wydostano w niedzielę po 20 godzinach akcji. Akcją ratowniczą na tym etapie bez udziału ciężkiego sprzętu rozbiórkowego uznano za zakończoną.

Bilans ratunkowy górniczych służb ratownictwa przedstawia się następująco:

- 15 ratowników Centralnej i Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu zdołało uratować 7 poszkodowanych i wydostać 10 ofiar śmiertelnych

- 65 ratowników Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. wraz z ratownikami KWK "Kazimierz-Juliusz" uratowało 5 poszkodowanych i zdołało wydostać 14 ofiar śmiertelnych

- 25 ratowników Kompanii Węglowej S.A. uratowało 1 poszkodowanego i zdołało wydostać 5 ofiar śmiertelnych.

Łącznie ratownicy górniczy przy pomocy straży pożarnej i żandarmerii uratowali 13 poszkodowanych i wydostali 29 ofiar śmiertelnych.

Ten bilans jest rzućmy i wymiernym obrazem udziału ratowników górniczych w solidarnej akcji ratowania poszkodowanych w katastrofie budowlanej zaistniałej w Katowickiej hali targowej w pierwszych 12 godzinach akcji.

Istotnym wsparciem górników dla ofiar tragedii było zoorganizowanie punktu krwiodawstwa przy KWK "Bielszowice" i dar krwi górników dla ofiar katastrofy.

Jesteśmy pod wrażeniem działań Wojewódzkiego Sztabu Zarządzania Kryzysowego. Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej wykazał, że w przypadkach losowych nie przeszkadza brak uregulowań prawnych koordynujących wszystkie służby ratownicze. Wierzymy, że katowicka katastrofa w krótkim czasie wypełni istotną lukę prawną. Zorganizowanie udziału tak wielu ekip ratowniczych, medycznych i wolontariuszy wraz z cennym udziałem żandarmerii wojskowej i policji dowodzą, że w województwie śląskim jesteśmy gotowi podjąć najtrudniejsze wyzwania.



Warszawa, 2004-03-14

Pań
Piotr LUBERTA
Przewodniczący Zarządu Krajowego
Związku Zawodowego
Ratowników Górniczych w Polsce
41-900 Ruzów, ul. Chorzowska 25

Szanowny Panie Przewodniczący

Uprzejmie Państwu informuję, że Minister Gospodarki popierał inicjatywę Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce w sprawie gwarantacji uczestniczenia Zarządu Krajowego ZZRG w Polsce jak i Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w opracowywaniu oceniania ustaleń i budowaniu systemu koordynacji ratownictwa w ramach Państwowego Systemu Ratownictwa. Informację o udzielonym poparciu przesyłam w załączeniu kopie pisma Ministra Gospodarki skierowanego w tej sprawie do Pana Pawła SŁOJCHA, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Szefa Obszary Cywilnej Kuchni.

Z poważaniem

Załącznik

Ekipie Rządowej należy podziękować za błyskawiczne, osobiste zaangażowanie, co z pewnością niezwłocznie wypełniło ewentualne braki decyzyjne, sprzętowe i budżetowe. Myśląc o braku regulacji prawnych pod rozważę zadajemy pytanie jaki wymiar miałyby katastrofa pod względem mobilizacji służb ratowniczych gdyby do katastrofy doszło w międzynarodowych halach targowych w Poznaniu lub w innym mniej uprzemysłowionym rejonie Polski?

Nowe ujednoczone składniki płacowe w Kompanii Węglowej S.A.

Od 1 stycznia 2006 roku zmieniły się zasady wynagradzania pracowników Kompanii Węglowej. Aneks nr 2 do porozumienia Zarządu Kompanii ze Związkami Zawodowymi podpisany w dniu 28.12.2005 roku ujednoczył następujące składniki płacy:

- ▶ dodatek za pracę w porze nocnej,
- ▶ dodatek dla sanitariuszy,
- ▶ przodowego,
- ▶ strzałowego,
- ▶ instruktorów,
- ▶ za dyżur domowy dla członków drużyn ratowniczych,
- ▶ za pracę w akcjach ratowniczych i profilaktycznych,
- ▶ dodatki szkodliwe - uciążliwe i niebezpieczne,
- ▶ za czas choroby,
- ▶ nagrody jubileuszowe,
- ▶ odprawy emerytalno-rentowe,
- ▶ ekwiwalent za pomoce szkolne,
- ▶ na przejazd urlopowy
- ▶ za śmierć pracownika w następstwie wypadku przy pracy lub wskutek choroby zawodowej.

Tym porozumieniem zamknęliśmy drugi etap negocjacji jednolitego układu zbiorowego pracy dla pracowników Kompanii.

Przypomnę, że od stycznia 2005 roku zostały uregulowane stawki zaszeregowania, premie, nagrody roczne i wartość dniówki urlopowej. Teraz możemy mówić o jednolitym wynagrodzeniu zasadniczym w firmie, która powstając odziedziczyła kilkanaście różnych zasad wynagradzania. Do zakończenia rokowań układowych pozostała wartość deputatu węglowego, posiłków profilaktycznych oraz wyrównania baz zarobkowych, czyli zniwelowania dyspro-

porcji pomiędzy kopalniami. Dalsze rokowania, przerwane rozmowami o wroście wynagrodzeń na 2006 rok będą kontynuowane zgodnie z umową stron do czerwca 2006 br. Negocjacje będą przebiegały z nowym składem Zarządu Kompanii. Wiceprezesa Romana Nogę zastąpi powołany na to stanowisko Wiceprezes Piotr Rykła (Przez Związek Pracodawców GWK), który równolegle negocjuje ponad zakładowy układ zbiorowy pracy dla wszystkich pracowników górnictwa węgla kamiennego.

Po analizie płacy w naszej grupie zawodowej przeprowadzonej podczas Zarządu MZK-ZZRG przy Kompanii Węglowej S.A. stwierdzono, że porozumienie wprowadzające wymienione wyżej składniki płac spowodowało średni wzrost wynagrodzeń o 300 zł miesięcznie.

Niepokojące jest, że służby płacowe kopalń widząc wzrost wynagrodzeń w drużynach ratowniczych, zaczęły tak interpretować zapisy porozumienia, by nie wszystkich ratowników objąć ustaleniami. Niebezpiecznym sposobem zmniejszenia wzrostu wynagrodzeń stało się obniżanie liczby prac profilaktycznych i nie wypłacanie należnych dodatków za te prace.

Takie ruchy pracodawców mogą się skończyć obniżeniem stanu bezpieczeństwa, katastrofą górniczą i pozwami do Sądów Pracy.

Z przebiegu posiedzenia Zarządu MZK-ZZRG wynika, że pilne rozmowy w sprawie prac profilaktycznych trzeba będzie podjąć w KWK "Pokój", "Rydułtowy" ruch Anna i Ziemowit.

Wartość wzrostu wynagrodzeń w Kompanii Węglowej do października 2006 roku nie przekroczy 3,5%. Strony ustaliły, że w związku z ujednoczeniem układu zbiorowego pracy w Kompanii wystąpią o możliwość przekroczenia wskaźnika celem wyrównania baz zarobkowych.

Piotr LUBERTA

REFLEKSJA NAD GÓRNICTWEM

Wywiad z Senatorem dr inż. Jerzym MARKOWSKIM

dokończenie ze str. 1

Natomiast ksiądz Prałat Bernard CZERNECKI jest kapelanem środowisk górniczych. Jest człowiekiem, który jest zawsze z górnikiem - i chcę powiedzieć, że jeżeli można mówić o ludziach, którzy stworzyli warunki do pokojowej restrukturyzacji polskiego górnictwa, do pokojowej podkreślania - nie awanturniczej - to jest nim między innymi ksiądz Prałat Bernard CZERNECKI. Obaj są już dzisiaj leciwymi panami. Pan Premier MITRĘGA ma ponad 86 lat, Ksiądz Prałat CZERNECKI ponad 75 lat. Tak się złożyło, że obu tym osobom miałem zaszczyt wręczać wysokie odznaczenia państwowe przyznane im na mój wniosek. Kiedy miał 80-lecie Pan Premier MITRĘGA wtedy ja byłem wiceministrem Przemysłu - wręczyłem mu Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a w ubiegłym roku, kiedy była 25 rocznica podpisania Porozumień Jastrzębskich miałem zaszczyt w imieniu Prezydenta RP dekorować Księdza Pralata CZERNECKIEGO Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta. To zrobiłem w imieniu Państwa - a tę książeczkę napisałem w imieniu własnym.

Z.W - Przeczytałem tę publikację jako człowiek wydaje mi się, który coś tam "liznął" tego górnictwa i myślę, że je znający. Widać z tej publikacji wyraźnie kiedy i w jakich okresach ono kwitło - jaka była kiedyś stopa bezrobocia itp. Pokazują to wszystko zamieszczone tam tabelki. Zachęcam do jej przeczytania. Jak Pan dziś ocenia polskie górnictwo?

J.M - Ja sądzę, że polskie górnictwo się dzisiaj obroniło i obroniło się również dzięki tym procesom restrukturyzacyjnym. Dzisiaj między innymi staraniami aktualnego rządu, co trzeba podkreślić jest to żeby z polskim udziałem budować bezpieczeństwo energetyczne państw Unii Europejskiej, jest w tym całym procesie miejsce dla Polskiego Węgla, rzecz tylko w tym żebyśmy to sensownie wykorzystali. Natomiast trzeba być świadomym tego, że pojawiają się coraz to nowe zagrożenia, pojawiają się przede wszystkim zagrożenia w konkurencji tańszego węgla. Bowiem węgiel jest paliwem potrzebnym i użytecznym, węgla trzeba i będzie trzeba więcej. Tylko rzecz w tym, że trzeba go będzie więcej taniego i dzisiaj producenci węgla taniego zwłaszcza Rosjanie, Ukraińcy, Chińczycy, państwa zamorskie wyczuwając koniunkturę popytową na węgiel rzucili na rynek potężne ilości węgla. Dziś świat wydobywa ponad 4 mld.300 mln. ton węgla. To jest olbrzymia ilość, ale też dzięki temu, że robią to tanio - stworzyli wielką konkurencję cenową. I tylko ta konkurencja cenowa dzisiaj może zagrozić Polakom Węglowi, bowiem możemy przegrywać na rynku nie ilością lecz ceną. I do tego trzeba się dzisiaj przygotować. I dlatego jest jeden jedyny kurs - dzisiaj możliwy - poprzez inwestowanie w efektywność. Musimy inwestować w efektywność wydobycia polskiego węgla i być górnictwem coraz to bardziej efektywnym. Do tego trzeba nowych maszyn, technologii, wykwalifikowanych ludzi i w ogóle ludzi - górników przede wszystkim.

Z.W - Jest Pan w tej chwili Dyrektorem ds. Techniki w KWK Budryk. Na kopalni Budryk dokonuje się akurat konkurs na stanowisko Prezesa - Dyrektora kopalni - nie znalazłem wśród kandydatów na Prezesa tej kopalni Pańskiego nazwiska ?

J.M - Muszę powiedzieć, że jest to dla mnie trudna decyzja. Ja po pierwsze uznałem, że ja tę kopalnię wybudowałem, ja ją stworzyłem, ona istnieje dzięki mnie. Ja już swoją rolę dla kopalni Budryk spełniłem w latach 1990 ÷ 1995. Ja tę kopalnię jak panu mówiłem wybudowałem, obroniłem jej istnienie a potem jako minister i senator stworzyłem jej warunki do funkcjonowania. To po pierwsze. Oczywiście Ja tęsknię do tej kopalni i traktuję ją jako swoją - może nie słusznie. Wszystko mi się tu kojarzy i dobrze się kojarzy. Natomiast mam również świadomość tego, że stanąć do konkursu nie może człowiek z moim dorobkiem, który może mieć wątpliwości, czy pomimo wygranania tego konkursu zostanie prezesem co byłoby skazą na prestiżu. Mam świadomość uwarunkowań politycznych, dlatego nie chciałem tworzyć dyskomfortu dla Ministra Gospodarki, który musiałby uzasadniać, dlaczego człowiek, który stworzył kopalnię nie może być jej dyrektorem. Sobie natomiast nie chciałem stworzyć dyskomfortu, że mimo iż stworzyłem tę kopalnię nie mogę zostać jej dyrektorem. Dlatego uznałem, że będzie elegancko, gdy nie będę robił Ministrowi Gospodarki, władzom politycznym ani sobie tego dyskomfortu. Przekładając to na język, taki bardziej bym powiedział poza merytoryczny, bardziej prywatny, mogę powiedzieć tak, że jak oceniłem swoje szanse powołania na funkcję Prezesa Zarządu KWK "Budryk" S.A., przypomnę - kopalni, którą wybudowałem, to były między innymi takie same jak wybór w konkursie Miss Polonia. Ale może nie najważniejsze jest stanowisko, ale najważniejsza jest jakaś taka - świadomość wzajemna, że jest się temu górnictwu użytecznym, a górnictwo uważa, że ja się temu górnictwu mogę jeszcze przydać. Chciałbym z tą nadzieją po prostu pracować nadal - mając nadzieję, że jeszcze będziemy mieli wiele okazji do tego się przekonywać.

Z.W - Bardzo wiele się dzieje w ostatnich dniach za sprawą ratowników górniczych. Proszę powiedzieć jak Pan ocenia tę atmosferę wokół ratownictwa i ratowników?

J.M - Ja już wielokrotnie podkreślałem, że ratownicy to jest swego rodzaju arystokracja polskiego górnictwa. Arystokracja rozumiana nie w kategoriach majątku, ale w kategoriach zasług dla górnictwa i szczególnych cech charakteru. To, iż ratownicy po raz kolejny stanęli na wysokości zadania w kolejnych akcjach dowodzi tego, że jest to grupa o najwyższym profesjonalizmie i największej ofiarności. Smutne tylko jest to, iż o profesjonalizmie tej grupy ludzi, Polska przypomina sobie tylko przy okazji katastrof. Byłoby bardzo miło, gdyby ludzie pamiętali o tym zawsze, tym bardziej, że chociażby w sytuacjach w akcji ratunkowej na MTK w Katowicach okazało się, że jest to grupa o najwyższym profesjonalizmie konkurencyjnym z tymi, którzy się profesjonalnie kształcą w zakresie akcji ratunkowych na powierzchni. Dołowi byli tacy sami dobrzy a może nawet lepsi, niż wykształceni do akcji na powierzchni. I to jest powód do dumy. Natomiast to co jest zwińczeniem akcji ratunkowej na KWK "Halemba" jest po pierwsze wielkim efektem technicznym, że potrafili ludzie przebrnąć przez 250 metrów sferą zawalową i dostać się do żywego człowieka, ale jest jednocześnie wielkim zwycięstwem moralnym. Ratownik nigdy się nie poddaje, ratownik dopóki nie zobaczy swojego zasypanego towarzysza żywego lub martwego, to po niego idzie. To jest wielka wartość moralna, która jest z jednej strony bardzo potrzebna ratownikom, bo mobilizuje - ale z drugiej strony potrzebna wszystkim polskim górnikom, bowiem nie czują się w zagrożeniu sami. To jest wielka wartość i to trzeba szanować i przede wszystkim nagradzać.

Po raz kolejny nasi ratownicy wykazali się naprawdę wielką klasą, wielkim kunsztem. Ja podkreślam - jestem dumny, że przez 14 lat miałem zaszczyt być ratownikiem górniczym, a całe swoje życie próbuję być użytecznym tej elitarniej grupie zawodowej polskiego górnictwa.

Z.W - Co Pan, Panie Senatorze powie o obecnej sytuacji w polskim prawie emerytalnym dotyczącym zaliczania dniówek półtora krotnych ratownikom oddelegowanym z zakładów pracy do jednostek ratownictwa oraz o tej całej "wojnie" z ZUS-em?

J.M - To jest kolejne niezrozumienie i kolejne potraktowanie spraw w sposób formalistyczny. To mniej więcej dokładnie przypomina sytuację z początku okresu reformy górnictwa, kiedy pewnych przedsiębiorstw pracujących pod ziemią nie zakwalifikowano jako zakładów górniczych - co powodowało, że kilkadziesiąt tysięcy ludzi na raz - utraciło uprawnienia do emerytur górniczych. Bo się okazało, że dane przedsiębiorstwo robót górniczych nie jest zakładem górniczym. Ten błąd trzeba pilnie naprawić.

Z.W - Serdecznie dziękuję Panu w imieniu swoim i Zarządu Krajowego ZZRG w Polsce, którego jestem przedstawicielem za rozmowę.

J.M - Dziękuję bardzo.

Wywiad przeprowadził: WICYŃSKI Zygmunt

Urodzony:

6.10.1949 r. w Zabrze, woj. śląskie.

w latach 1968 - 1990:

wszystkie kolejne szczeble dozoru górniczego - od sztygara do naczelnego inżyniera pod ziemią - w kopalniach węgla kamiennego, w tym 14 lat czynny ratownik górniczy,

od 1986: - doktor nauk technicznych,

od 1974: - inżynier górnik,

w latach 1990 - 1995:

> Dyrektor, Prezes Zarządu Kopalni Węgla Kamiennego "BUDRYK S.A.",

w latach 1996 - 1998:

> Członek Komitetu Górnictwa Polskiej Akademii Nauk,

w roku 1996:

> Przewodniczący Rady Nadzorczej Państwowej Agencji Węgla Kamiennego S.A.

w Katowicach,

> Przewodniczący Rady Nadzorczej Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A.

w Warszawie,

w latach 1995 - 1997:

> Pełnomocnik Rządu RP d/s realizacji restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego,

w latach 1995 - 1996:

> I wiceminister Przemysłu i Handlu - sekretarz stanu w rządzie RP,

w roku 1997:

> wiceminister Gospodarki - podsekretarz stanu w rządzie RP, odpowiedzialny

za przemysł,

w latach 1997 - 2001:

> Senator Rzeczypospolitej Polskiej, członek komisji:

- Gospodarki Narodowej;

- Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej;

- Nadzwyczajnej Komisji Legislacji Europejskiej

- Senatu RP,

od października 2001:

- Senator Rzeczypospolitej Polskiej,

- Przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,

- Członek Rady Krajowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Często wyniki osiągnano za cenę bezpieczeństwa. W tym trudnym okresie walki o przetrwanie ZZRG sporadycznie naciskami na właściwą profilaktykę przerywał ogólnie panujące szaleństwo. Często nasze działania były jak groch o ścianę niemoocy. Liczba katastrof i wyrwanych "stołków" zrobiły więcej aniżeli prosby i groźby ZZRG - za jaką cenę?... Koszty prac profilaktycznych wyzwały zgubny opór pracodawców. Niezbędne prace w rejonach zagrożonych ratownicy wykonywali tandetnymi środkami z poczuciem braku konsekwentnej i skutecznej organizacji tych prac. Właściwe technologie prac profilaktycznych były często papierową fikcją w raportach. Koszmarem okazały się praktyki fałszowania czujników metanometrii rozmieszczonych w przodkach i ścianach. Przykład z KWK "Rydułtowy" nie był odosobniony. ZZRG powołał w Zarządzie Krajowym swoją Komisję Bezpieczeństwa. Liczba sygnałów od ratowników o złe zabudowane czujniki i o przekroczenia metanu nie zatrzymujących urządzeń elektrycznych była zatrważająca. Wydobywanie węgla w zagrożeniu metanem otoczone zaledwie kosmetyczną profilaktyką było silniejsze od zdrowego rozsądku i dopuszczalnego ryzyka. Mimo wszystko zdołaliśmy wpłynąć na wiele zagrożeń powodując wymianę systemów metanometrycznych. Dopełniliśmy prawidłowe wskazania mierników i wpływaliśmy na budowę lokalnych stacji odmetanowania. Przykładem współpracy ZZRG z OUG w Gliwicach stała się KWK "Szczygłowie". Przewodniczący ZZRG 16 kwietnia 2002r. podczas forum bezpieczeństwa zorganizowanego w kopalni doświadczalnej "Barbara" w Mikołowie wskazywał na niedostateczną jakość profilaktykę zwalczającą zagrożenia. Pokłosiem forum i postulatów ZZRG było wprowadzenie katalogu prac profilaktycznych do przepisów ratowniczych.

W czerwcu 2002r. Minister Gospodarki zawarł stosowne regulacje w rozporządzeniu w sprawie ratownictwa górniczego. Dyrektorzy kopalń początkowo docenili rolę rzetelnych prac profilaktycznych nie szczególnie środków finansowych. Ratownicy górniczy poprawiali stan bezpieczeństwa kopalni i otrzymywali należne dodatki finansowe za zwalczanie zagrożeń. Poprawie polityki związanej z bezpieczeństwem sprzyjał raport Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powstały podczas generalnej kontroli kopalni. Powstał raport a dyrektorzy wrócili do Warszawy a Dyrektorzy zaczęli studzić swój zapal. Za zwalczanie zagrożeń w ramach prac profilaktycznych pracownikom wykonującym te prace należą się dodatki. Średnio 50 zł do dniówki. Specjalne dodatki płacowe spowodowały nikczemną interpretację prac profilaktycznych, byleby nie płacić. Zapobieganie zagrożeniom to jeszcze nie zagrożenie. Prewencja, to nie profilaktyka. Odnosiło się wrażenie, że Dyrektorzy kopalni i ich służby pla-

O nas - ciąg dalszy historii ZZRG w Polsce

c.d. ze str. 2

cowe wmawiają ZZRG iż aktualnie w kopalni nie ma niebezpiecznych rejonów. Wg nich praca pod ziemią w środowisku z gazami, pyłami, pożarami, tąpnięciami i temperaturą jest znacznie bezpieczniejsza od pracy np. w piekarni. Sam fakt wypłacania dodatków szkodliwych był pomijany. Dodatki szkodliwe owsem, dodatki profilaktyczne NIE! Działała najwyklesza szala kosztów. Wyjazdy z Centrali w najtrudniejsze kopalnie i spotkania na argumenty stały się powszechne. Często po spotkaniach z kierownikami kopalni uwzględniano rolę prac profilaktycznych a ratownicy ponownie otrzymywali należne wynagrodzenie za zwalczanie zagrożeń.

Innym cennym rozwiązaniem w przepisach ratowniczych z czerwca 2002r. było zniesienie górnej granicy wieku ratownika ustawionej do 45 roku życia. Wcześniejszy przepis wykluczał ratownika z drużyny ratowniczej w 45-te urodziny, bo medycyna pracy uważała, że w tym wieku spada wydolność fizyczna organizmu. ZZRG zirytowany brakiem rozwiązań prawnych uwzględniających indywidualne możliwości postanowił zmienić ten stan prawny. Znaleźliśmy wielu ratowników, którzy kończą karierę zawodową ze względu na wiek mieli lepsze wyniki wydolnościowe od młodszych kolegów. Ich ogromne doświadczenie miało być zaprzepaszczone sztucznym przepisem prawnym? Drugi istotny argument za zniesieniem przepisu, to brak młodych adeptów wstępujących do drużyn ratowniczych za kolegami, którzy przechodzą na emerytury lub urlopy górnicze. Załogi kopalń starzeją się a reforma zatrudnienia nie pozwala na przyjęcia nowych pracowników do kopalni. Utrzymanie w drużynach ratowniczych kolegów po 45 roku życia ma kapitalne znaczenie dla zainteresowanych oraz dla ich zakładów pracy. Niedobór pracowników wysoko kwalifikowanych niebezpiecznie wzrasta. Obecnie grupa ratowników po 45 roku życia potwierdzających dobre zdrowie i dobrą sprawność podczas badań odbywanych co pół roku przekroczyła 100 osób.

W lipcu 2002r. Centrala ZZRG musiała analizować metodykę badań ratowniczych. W ośrodku badań ratowniczych w Bytomiu gdzie ratownicy corocznie potwierdzić muszą zdolność zdrowotną do ratownictwa górniczego nagle 50% ratowników musiało wykonywać badania powtórkowe. Na czas próby powtórkowej ratownik był zawieszony w czynnościach a kopalnie miały problemy z obłożeniem pogotowia. Takiego sputoszenia nie dokonała zaraza dżumy w XVI - wiecznym Londynie. Na ratowników spadł strach. Co drugi miał kłopot z zaliczeniem testu wysiłkowego - wydolnościowego. Lotem błyskawicy rozniosła się wieść, że w OBL podniesiono progę. Ratownicy przed

badaniami przygotowywali swą sprawność niczym sportowcy zgrupowań przedolimpijskich. ZZRG w grupie osób zawieszonych testem wydolnościowym zorganizował badania sprawdzające w ośrodkach sportowych. Tam testy wypadły pomyślnie. Mieliśmy pewność, że badanie w OBL w Bytomiu nie ma nic wspólnego z faktycznym stanem zdrowia ratowników. Kontrole testu wysiłkowego przez działaczy ZZRG podczas badań nie przyniosły rezultatu. Postanowiliśmy podjąć działania zmierzające do powstania konkurencyjnego ośrodka spełniającego wymogi badań ratowniczych. Po zaawansowanych rozmowach z Wyższym Urzędem Górniczym i medycyną pracy w Unii Brackiej kierownictwo CSRG zakupiło nowe testery i sytuacja unormowała się. Ponownie nie więcej jak 10% ratowników miało problemy zdrowotne w OBL w Bytomiu. Pozostało przekonanie, że ośrodek badań ratowniczych badaniami powtórkowymi chciał poprawić swój wynik ekonomiczny. Ten incydent spowodował powołanie w Zarządzie Krajowym koordynatora ds. medycyny pracy i badań ratowniczych współpracującego stale z ośrodkiem badań. Ponadto Zarząd Krajowy znalazł sposób na okazję do poprawy sprawności fizycznej ratowników. Reaktywowaliśmy zaniechane zawody ratownicze w Okręgowych Stacjach w Zabrze, Bytomiu i Tychach. Tradycję tych zawodów kontynuowały OSRG - Wodzisław i OSRG - Jaworzno. Zaniechanie wynikało z częstej wypadkowości ratowników podczas ambitnych zmagani. ZZRG wspólnie z przedstawicielami Centralnej Stacji wypracował regulamin zawodów ratowniczych dobierając konkurencje mniej narażone na szwank ratowników podczas rywalizacji. Przywrócono Centralne zawody ratownicze, pod patronatem CSRG i ZZRG, do których kwalifikują się dwie najlepsze drużyny z każdej OSRG. Zawody ratownicze poprawiają sprawność i zacieśniają więzi integrując ratowników oraz kierownictwa stacji ratowniczych i kierownictwa kopalni kibicujące zmaganiom.

Do walki o bezpieczną pracę doszły problemy związane z wypowiedzeniem przez Związek Pracodawców Górniczego ponad zakładowego układu zbiorowego pracy. Przedsiębiorcy energicznie szukali oszczędności na wynagrodzeniach. Często nie realizowano postanowień układowych. ZZRG reprezentował swoich członków w sądach pracy wnosząc roszczenia płacowe. Nadpłaty dodatków ratowniczych, nagród jubileuszowych, nagród rocznych i wysokości świadczeń na urloпах górniczych stały się chlebem powszednim. Po proteście przed siedzibą Związku Pracodawców w Katowicach oskarżono liderów związkowych o rzekomo nielegalną akcję protestacyjną i znisz-

czenie elewacji budynku. Tym razem Temida przejrzała na oczy i Sądy uniewinniły działaczy związkowych.

Reforma górnictwa likwidująca kopalnie spowodowała naciski na Centralną Stację Ratownictwa Górniczego. Państwowa Agencja Restrukturyzacji Górnictwa oraz Przedsiębiorcy żądali reformy w CSRG celem obniżenia kosztów działalności. Przedsiębiorcy nagminnie nie wpłacali do CSRG umownych należności za gotowość ratowniczą oraz za udział specjalistycznych pogotowia w akcjach ratunkowych w kopalniach. CSRG rozważała likwidację OSRG - Zabrze oraz OSRG - Tychy. Żądano likwidacji etatów pracowniczych w CSRG, brakowało środków na odnowę sprzętu zniszczonego w akcjach nie mówiąc o nowym sprzęcie. Powstawały pomysły likwidacji pogotowia pomiarowego w OSRG - Wodzisław oraz zabezpieczenia ratowniczego dla grupy zakładów zwłaszcza w soboty, niedziele i święta. Walka o koszty sięgała granic rozsądku. Udział ZZRG w wielu radach ratowniczych oraz ostre petycje do Wyższego Urzędu Górniczego i Ministerstwa Gospodarki powstrzymały niebezpieczne reformy w ratownictwie górniczym. Dzięki ZZRG przedsiębiorcy nie strzelili sobie samobójczej bramki. Zastępy ratownicze CSRG i OSRG mogły nadal pomagać kopalniom w licznych akcjach ratunkowych. Przewodniczący ZZRG na posiedzeniu Komisji Trójstronnej w Warszawie wpłynął na zwiększenie dotacji budżetowej dla CSRG z 1 mln zł. do 2 mln zł. Za dotację zakupiono nowe urządzenie tłoczące azot do pół pożarowych w kopalniach dzięki czemu okres oczekiwania na uruchomienie ściany do ponownej produkcji znacznie skracają się. Problem płatności przedsiębiorców na zawodowe ratownictwo wraca jak bumerang. Niestety bumerang nie uderza w czoło reformatorów ratownictwa górniczego. Kopalnie schodzą po węgiel w coraz niższe pokłady na poziomie 900 i 1000 metrów pod ziemią. Naturalnie rośnie temperatura i ilość wyzwalanego z pokładów węgla metanu. Słabną możliwości dobrej wentylacji kopalni i często są zabierane ściany pod poziomami szybów. Rośnie liczba pożarów i innych zagrożeń. Górnictwo nękanie licznymi akcjami ratowniczymi i niezbędnymi pracami profilaktycznymi musi inwestować w sprzęt ratowniczy i w drużyny ratownicze. Przedsiębiorcy nie są w stanie doposażyć kopalniane stacje ratownictwa do wysokiego poziomu pozwalającego na samodzielność ratowniczą. Przedsiębiorcy nie są w stanie skutecznie pomagać sobie wzajemnie bez zawodowych i specjalistycznych zastępów z jednostek ratowniczych a jednak kombinują w systemie ratowniczym. Obecnie odpłatność przedsiębiorców za zawodowe zabezpieczenie ratownicze to 15 groszy od tony węgla. Cyfry miesięcznych i rocznych sprawozdań finansowych socjotechnicznie być może są wysokie jednak naga prawda to 15 groszy od tony.

Czy warto ryzykować i kruszyć kopie? Skoro silne ratownictwo powala przedsiębiorcom spać spokojnie? W skali roku 14 mln złotych w budżecie Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego od przedsiębiorców to pewność, że w 40 kopalniach węgla kamiennego zawsze na czas przybędzie fachowa pomoc.

We wrześniu 2002 roku ZZRG otrzymał bolesną informację. Prokurator Okręgowy w Katowicach i Minister Sprawiedliwości odmówili wniosku o kasację wyroku w sprawie tragedii w KWK "Niwka Modrzejów". Nie widząc nowych przesłanek procesowych obie instytucje zawiodły oczekiwania ZZRG. Porażką tym boleśniejszą, że wymiar sprawiedliwości był bezsilny wobec zmywu milczenia. Śmierć 6 ratowników górniczych wskutek nieprzepisowej organizacji pracy pozostaje bez wyroku. Sąd nie znalazł dowodów, że oskarżony kierownik działu wentylacji wydał polecenie penetracji niebezpiecznego wyrobiska po cichu, bez przepisowej procedury na zasadach akcji ratowniczej. Obawiamy się, że bezsilność Sądu podpowiada osobom odpowiedzialnym za bezpieczną pracę, że polecenia ustne w trudnych okolicznościach podejmowane w gronie zaufanych osób na wypadek tragedii pozwalają uniknąć konsekwencji. Sumienie, to zbyt mała kara.

W październiku w IV Zjeździe Delegatów Krajowych ZZRG w hali "Pogoń" w Zabrze ratownicy związkowcy spotkali się w połowie II kadencji władz ZZRG. W Zjeździe uczestniczyło 231 Delegatów, co stanowiło 91% uprawnionych. Delegaci pozytywnie ocenili wzrost liczby organizacji zakładowych z 38 do 43 pomimo likwidacji kilku zakładówek wskutek likwidacji kopalń. Liczba zrzeszonych w ZZRG przez minione 2 lata wzrosła z 3800 do 4520 członków z liczby 6 tys. ratowników górniczych zatrudnionych w całym górnictwie. Minione 2 lata działalności ZZRG wykazały ogrom spraw załatwionych na szczeblu Centralnym, Międzyzakładowym i Zakładowym. Sprawozdania osób funkcyjnych kwitowano okłaskami. Zarząd Krajowy jednogłośnie otrzymał absolutorium. Zjazd zdominowała postępująca reforma górnictwa. Wielkie uznanie zdobyły działania kontynuujące alokację ratowników z kopalń likwidowanych wprost do drużyn ratowniczych w kopalniach czynnych.

Zdobyć nowelizowanych przepisów ratowniczych w postaci prac profilaktycznych i dalszej kariery ratowniczej po 45 roku życia. Rewelacyjne było sprawozdanie Kancelarii Prawnej ZZRG wykazujące ogrom spraw indywidualnych i zbiorowych wygranych przed Sądami. Delegaci stworzyli stanowisko do Rządu RP o potrzebie przedstawienia reformy górnictwa z likwidacji kopalń na ich oddłużenie. Pieniądze z budżetu Państwa powinny ograni-

O nas - ciąg dalszy historii ZZRG w Polsce

c.d. ze str. 7

czyć bezrobocie a nie pogłębiać brak pracy. Takie działanie Rządu pozwoli uniknąć złych reform w ubezpieczeniach społecznych. Zakład ubezpieczeń społecznych otrzyma wystarczającą kwotę składek od pracowników na obecne świadczenia emerytalne i przyszłe wcześniejsze emerytury górnicze. Delegaci żądali od Zarządu Krajowego stanowczej obrony ponad zakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników górnictwa deklarując czynny udział w akcjach protestacyjnych jeśli będą konieczne. Z pewnością osiągnięcia Centrali ZZRG pozwoliły Delegatom podjąć uchwałę o zmianie Statutu w celu utrzymania dobrych Przewodniczących dłużej aniżeli 2 kadencje. Podjęto uchwałę o wstąpieniu do OPZZ jako gwarancję utrzymania autonomii i reprezentatywności ZZRG. Kodeks pracy ograniczał małym grupom zawodowym reprezentatywność związkową. Nowelizacja Kodeksu Pracy ograniczyła liczbę chronionych działaczy związkowych ale zdobyliśmy dodatkowe prawa na szczeblu ponad zakładowym.

Tuż po Zjeździe ZZRG w sile ponad 500 ratowników uczestniczył w międzyzwiązkowym proteście w Warszawie przeciw planowanej likwidacji 7 kopalń. Zwarte działania związków zawodowych górnictwa doprowadziły do porozumienia z Rządem SLD i włączenia 5 Spółek Węglowych zagrożonych upadłością w koncern - Kompania Węglowa S.A. Koncern przejął kopalnie i pracowników wraz z układami zbiorowymi pracy gwarantując ciągłość praw pracowniczych.

W 2002 roku szereg ZZRG powiększyły dwie nowopowstałe organizacje zakładowe w Jednostce Ratownictwa w Lubinie oraz w KWK "Ziemowit".

Rok 2003 rozpoczął się nowymi szansami dla górnictwa węgla kamiennego. Od 1 lutego rozpoczęła działalność Kompania Węglowa S.A. ZZRG wskutek reorganizacji górnictwa przemodelował swoje struktury ponad zakładowe. Z 7- miu Międzyzakładowych Zarządów Koordynacyjnych ZZRG powstały 4-y usprawniając reprezentację członków przed Zarządami Spółek Węglowych.

W KWK "Bielszowice" ponownie dała o sobie znać natura. Wypalenie metanu w ścianie 837 upokorzyło sposób zwalczania zagrożenia metanowego i poparzyło pracowników, w tym ratowników górniczych. Cudem wszyscy ocaleli. Reformatorzy górnictwa czyhający na preteksty do likwidacji kopalń rozważali koniec wydobywania w Bielszowicach. Ostre stanowiska ZZRG o tzw. "połowaniu na czarownice" i czasowych problemach kopalń po katastrofach górniczych tym razem wystarczyły. ZZRG organizował konferencję prasową odsłaniając raport dotyczący

złych działań profilaktycznych i skończyło się na zmianach personalnych w kierownictwie kopalni. ZZRG poszkodowanych ratowników otoczył staraniem o najlepszą opiekę medyczną, psychologiczną oraz zapomogami finansowymi. Po długim leczeniu wszyscy ratownicy wrócili do pracy na stanowiska ratownicze.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w kwietniu 2003 roku zamiast zapowiadanej ustawy ratowniczej wprowadziło krajowy system ratowniczy. Do systemu na wniosek CSRG i ZZRG wpisano ratownictwo górnicze. Zamiast ustawy opatrzonej środkami finansowymi uruchomiono telefon alarmowy o numerze 112. Uznaliśmy ten fakt za pierwszy krok do zintegrowania służb ratowniczych różnych profesji na wypadek katastrof z pożytkiem dla społeczeństwa.

Kolejną istotną akcją ZZRG w 2003r. stały się problemy związane z Zakładem Ubezpieczeń społecznych. Poinformowaliśmy członków związku o kontroli indywidualnych kont w celu sprawdzenia czy pracodawcy terminowo i w pełnej wysokości odprowadzają składki emerytalne. Często przed sądami lub u Rzecznika Praw Obywatelskich wnosiliśmy o zmianę interpretacji ZUS w sprawie odmowy przyznania świadczeń emerytalnych. ZUS na wszelkie sposoby interpretacyjne wydłużał staż pracy nim przyznał należną emeryturę górniczą. Dostrzegaliśmy totalną reformę ZUS polegającą na nowelizowaniu przepisów chorobowych, rentowych i emerytalnych kosztem świadczeniobiorców. Dramatyczna sytuacja finansowa ZUS coraz śmieiej powodowała obsługę uprawnionych wg. swojego uznania. Kolejne nowelizacje ubezpieczeń społecznych dawały więcej praw ZUS odbierając prawa pracownicze. Rząd celowo opóźniał prace nad emeryturami pomostowymi oczekiwany przez pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych. Konieczność skrócenia stażu pracy i nadanie praw do wcześniejszej emerytury Państwo po cichu tłumaczyło brakiem środków finansowych i potrzebą znalezienia odpowiednich rozwiązań prawnych. Niedosć, że prace nad emeryturami pomostowymi odwlekano, to utrudniano obsługę emerytur górniczych zagwarantowanych wg. starego systemu do końca 2006r. Nagminną stała się potrzeba udowodnienia w Sądach prawa do wyższej emerytury aniżeli wyliczona przez ZUS.

Związki Zawodowe zrzeszone w Konfederacji ZG stworzyły projekt ustawy górniczej inicjując projekt obywatelski. Zebrano w 3 miesiące 120 tys. podpisów poparcia. W kancelarii Marszałka Sejmu okazało się przy zliczaniu podpisów, że wiele z nich złożono wadliwie (zły adres,

brak nr pesel itp.). Ostatecznie do wymaganych 100 tys. podpisów by projekt znalazł się w sejmie zabrakło zaledwie 400 podpisów. Inicjatywa obywatelska w sprawie emerytur górniczych w 2003 roku nie powiodła się.

W dniach 5-6 listopada w Ustroniu Zarząd Krajowy przeprowadził szkolenie funkcyjnych ds. finansowych oraz członków komisji rewizyjnych. Ujednolicono procedury rozliczeń finansowych przed Urzędami Skarbowymi oraz wypracowano jednolitą dokumentację finansową dla wszystkich szczebli ZZRG opartą o stosowny regulamin finansowy Zarządu Krajowego. Określono zakres kompetencji i sposoby kontroli działalności organów funkcyjnych ZZRG przez Komisje Rewizyjne.

W grudniu 2003r. podjęto działania w obronie KWK "Bolesław Śmiały". Zamiaru likwidacji tej kopalni nie krył Premier Hausner. Autobusy co dziennie dowoziły do Krakowa pod mieszkanie Premiera zdeterminowanych pracowników tej kopalni. Pracownicy kopalni i żony górników odwiedzały z petycjami żonę prezydenta RP Jolantę Kwaśniewską. W Kompanii Węglowej działacze związkowi prowadzili akcję okupacyjną. Blokowano ulice aglomeracji Śląskiej, kiedy Premier Hausner przybył na Śląsk by realizować likwidacyjny zamiar. Ostatecznie "Bolesław Śmiały" i "Polska Wirek" ocalały. Zamiast siedmiu kopalń program rządowy zadowolili się jedną kopalnią i aż jedną. ZG - Bytom II miał skończyć swój żywot w 2004r. Parlament uchwalił oczekiwane oddłużenie kopalń i dokapitalizowanie Kompanii Węglowej. Koła szybkie kopalń zdawały się kręcić zważając a urobek górniczy znajdował chętnych za coraz lepszą cenę. Wydobywanie węgla kamiennego w Polsce stało się wreszcie opłacalne.

W grudniu ZZRG niepokoiła liczba doniesień o nieprawidłowościach w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. Dyrektor CSRG zastraszał i zwalniał zasłużonych pracowników, którzy stawali mu na drodze w samodzielnym i wątpliwym zarządzaniu firmą. Pojawiły się donosy o niegospodarności.

W styczniu 2004r. ZZRG skierował do Ministra Skarbu doniesienie o nieprawidłowościach w CSRG i wniósł o odwołanie Dyrektora CSRG. Decyzję Ministra przyspieszyła akcja okupacyjna w CSRG. Związkowcy nie wpuszczali Dyrektora do budynku. Nowym Dyrektorem został dr Zbigniew Baranowski. Kontrola NIK potwierdziła zarzuty po czym Minister Skarbu podziękował ZZRG za informacje i konieczną akcją protestacyjną. Powrócili na swoje stanowiska odwołani pracownicy CSRG. Wreszcie sytuacja w tak ważnej jednostce ratowniczej unormowała się.

c.d.n.

Zgodnie ze stanem na dzień 6.02.2004r. opracował Przewodniczący Zarządu Krajowego

Piotr Luberta

UROCZYSTE SPOTKANIE ZWIĄZKOWCÓW W RUDNEJ

W czwartek 2 lutego 2006, w hotelu "Bomabol" w Lubinie odbyło się uroczyste zebranie członków Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce przy ZG "Rudna".

Tematem obrad było podsumowanie działalności za rok 2005, rozliczenie planu przychodów i wydatków, przedstawienie zamierzeń na rok 2006 oraz pożegnanie kolegów odchodzących na emeryturę. Zebranie poprowadził kol. Andrzej Smoła.

Po odśpiewaniu "Hymnu Ratowników" głos zabrał przewodniczący kol. Henryk Ściegliński. Przedstawił zebranym osiągnięcia związku za rok 2005. Zorganizowano w nim między innymi dwie wycieczki (Zakopane i Górny Śląsk), rozpoczęto organizowanie i dofinansowywanie pobytów sanatoryjnych dla członków Związku w Truskawcu na Ukrainie. Z tej formy wypoczynku skorzystało już w ubiegłym roku 10 kolegów. Do sukcesów należy również zaliczyć zorganizowanie uroczystego

spotkania z okazji piątej rocznicy utworzenia Związku na ZG "Rudna" w marcu 2005 oraz Związkowej Karczmy Piwnej, która odbyła się 24 listopada 2005 r. Obydwie imprezy wymagały dużego zaangażowania organizacyjnego i finansowego. Dokonania Związku przez uczestników-związkowców i zaproszonych gości zostały ocenione pozytywnie. Ponadto Zarząd Związku aktywnie uczestniczył w rozmowach dotyczących przeszeręgowań i podniesienia średniej płacy pracowników kopalni.

W roku 2005 do naszej organizacji wstąpiło 25 nowych członków. W roku 2006 postanowiono kontynuować program pobytów sanatoryjnych w Truskawcu oraz zorganizować wycieczki i Karczmę Piwną. Po wystąpieniu Przewodniczącego wywiązała się dyskusja. Wystąpienia kolegów zostały zaprotokołowane a ich propozycje zostaną rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu Zarządu.

Następne głos zabrał skarbnik, kol. Andrzej Rodzik. Przedstawił wpływy i wydatki za rok ubiegły a także preliminarz planowanych wydatków na rok 2006. Wydatki za rok 2005 i preliminarz na rok 2006 zostały jednogłośnie zaakceptowane przez zebranych.

Po wystąpieniu skarbnika na podium zostali zaproszeni koledzy, którzy w roku 2005 przeszli na emeryturę. Każdy z nich dostał pamiątkową rzeźbę św. Barbary z okolicznościowym napisem,



a kol. Zbigniew Kowalski, który był pierwszym skarbnikiem i jednym z założycieli organizacji zakładowej za swoje zasługi został uhonorowany naszym najwyższym wyróżnieniem - Srebrnym Kilołkiem Przewodniczącego.

Po części oficjalnej uczestnicy zostali poczęstowani obiadem. Przy kuflu piwa i dobrym poczęstunku zebrani biesiadowali i śpiewali do późnych godzin wieczornych.

Henryk ŚCIEGLIŃSKI



RATOWNIK - HIMALAISTA

Drużyna Kopalnianej Stacji Ratowniczej KWK "Pniówek" liczy 180 osób z czego 18 ratowników to członkowie specjalistycznych zastępów do prac w wyrobiskach pionowych oraz o dużym nachyleniu zwanych "alpinistami".

"Alpiniści" ćwiczą między innymi przy malowaniu szybu czy tynkowaniu łaźni ale przede wszystkim podczas kontroli obmuru szybów na głębokościach do 1000 m. - o akcjach nie wspominając.

Jednym z nich jest **Zbigniew Kawalec** zapałony Taternik, Alpinista, Himalaista, który zaliczył już m/in. takie "górkę":

ACONCAGUA 6960 m - Ameryka Południowa



Przed wejściem na ACONCAGUA

ELBRUS 5642m. - Kaukaz, europejskie: MONT BLANC 4807m. z wejściami zimowymi na DUFOURSPITZE 4634m., GROSSVENDIGER 3674m. WIESBACHHORN 3570m., SAYKOGEL 3356m, **KREUZSPITZE 3455m.**



KREUZSPITZE



Na szczycie KREUZSPITZE

W sierpniu tego roku udaje się wraz z ekspedycją z Jastrzębia na szóstą górę ziemi CHO OYU 8201m., która mieści się w Himalajach w części Chińskiej. Będzie to jego największa wyprawa, na które zabiera zawsze ratowniczy krzyż maltański oraz flagę ZWIĄZKU ZAWODOWEGO RATOWNIKÓW GÓRNICZYCH w Polsce, którego jest członkiem od 05.06.1996r. czyli od początku istnienia organizacji na "Pniówku".

Tadeusz SIATKOWSKI

Czy działalność związkowa ma jeszcze sens?

Pod tak prowokacyjnym hasłem Związek Zawodowy Górników w Polsce w dniu 3 marca w Sosnowcu zorganizował konferencję mającą określić miejsce i rolę związków zawodowych w nowej rzeczywistości prawnej, politycznej i gospodarczej.

W konferencji wzięli udział licznie reprezentanci różnych Central Związkowych, Pracodawcy, Parlamentarzyści, Ekonomisci i Socjologzy.

Referaty dyskutantów koncentrowały się wokół pytania zawartego w tytule, ponad to "czy w Polsce możliwy jest efektywny dialog partnerów społecznych i partii politycznych oraz czy związki zawodowe mogą mówić jednym głosem o obronie praw pracowniczych?".

Pomimo rywalizacji związków zawodowych na płaszczyźnie wpływów i sposobów reprezentowania członków oraz walki o członków podkreślano wspólną mobilizację sił przed likwidacją zakładów pracy i uprawnień emerytalnych. W najtrudniejszych momentach związki zawodowe jednoczą się broniąc wszystkich, również osoby bez przynależności związkowej, również bezrobotnych. Wskazano na wiele działań ze strony władzy i pracodawców zwalczających rolę partnerów społecznych. Socjologzy, media i parlamentarzyści nie zawsze wspierają związki zawodowe, nie zawsze wspierają ich walkę o podstawowe prawa pracownicze.

Eksponowano kulturę funkcjonowania i działalności związkowej, oceniano duży brak uzwiązkowienia w sektorach prywatnych, co odbija się największymi problemami u tych pracodawców. Wskazano na konieczne wzajemne zrozumienie zamiast prób ogrywania się.

Na przyszłość konieczna jest właściwa analiza problemów pracowniczych i pracodawców. Porozumiewanie się musi dotyczyć wspólnych zagrożeń.

Poświęcono również uwagę uprawnieniom związkowców. Coraz mniejsza liczba działaczy chronionych, utracone uprawnienia emerytalne, odsuwanie ich od awansów zawodowych, to nie są warunki sprawiedliwej reprezentacji pracowników, zaś współpraca z partiami politycznymi kjarzą się z aktywnością partii tylko w okresach przedwyborczych.

Niestety ciekawa konferencja nie spotkała się z dużym zainteresowaniem mediów informacyjnych. Ważne tematy i interesujące wnioski bez skandalu i sensacji nie są godne uwagi i szerszego przekazu. To dowodzi, że panuje fałszywy pogląd, iż związki zawodowe są silne i same dadzą sobie radę. Niestety związki zawodowe dziś zastępuje się fundacjami i radami pracowników. Takie organy współpracy z pracodawcą pozbawione możliwości skutecznej walki, kjarzą się raczej z pokornie wyciągniętą ręką i prośbą "co łaska pańska uznaje".

Kwintesencją Konferencji była prosta odpowiedź.

Związki zawodowe są potrzebne a dialog społeczny pomimo ich wielości jest możliwy i efektywny.

Piotr Luberta

AKTYWNY WYPOCZYNEK RATOWNIKÓW I ICH RODZIN



A po uciechach białego szaleństwa organizatorzy zadbali o inne atrakcje. Smaczne regionalne jadlo, pieczone kielbaski przy ognisku oraz dyskoteka z dydżejem sprawiły, że uczestnicy wycieczki wywieźli z tej malowniczej miejscowości niezapomniane wrażenia. W zgodnej opinii organizatorów i uczestników imprezy, wyjazd był ze wszech miar udany, a do Piekar wszyscy wracali w znakomitych humorach

Dariusz DYSZY

HUMOR

Jasiu się modli:

- ... I spraw Panie Boże żeby Madryt był stolicą Francji..
- Jasiu, co ty mówisz? - Pyta mama.
- Bo ja tak napisałem na kartkówce...



Jasiu pyta się mamy:

- *Mamo, czy diabeł jest mężczyzną?*
- Nie, on jest sto razy gorszy
- *Aha, to on jest kobietą*

Idzie baba z wycieczką przez hale. Jeden z turystów pyta się go na widok owiec:

- *Baco, a ile tu będzie owiec?*
- Baca na to:
- *No, zaroz wam police. Roz, dwo, tsy- bedzie sto czterdzieści dwie.*
- *Ojej baco, jak wy to tak szybko policzyliście?*
- *Dyć ta proste. Licze nogi, dziele przez cztery i mom.*

Rozmawia dwóch górali:

- *Baco, a jak ja bym się przespał z waszą żoną, to jak by my wtedy byli? Kummy? Szwagry?*
- *Wtedy to by my byli kwita.*

Gazda z gaździną jechali furmanką koło autostrady.

Nagle koło nich przemknął motocyklista... ale bez głowy.

- *Noo- rzekł gazda.*

Za chwilę przemknął drugi motocyklista... ale bez głowy.

- *Noo- rzekł gazda.*

I znowu za chwilę przemknął kolejny motocyklista... ale bez głowy.

- *Weźże Hanuś rzuc te kose inacej na wozie- rzekł gazda.*

W wagoniku kolejki na Kasprowy turysta konwersuje z góralem:

- *Baco, a co by było, gdyby ta lina się urwała?*

- *A to by było... trzeci raz w tym tygodniu...*

Idzie baba do lekarza i mówi:

- *Panie doktorze, myślę, że jestem psem!*

- *Od jak dawna?*

- *Od szceniaka.*

Przychodzi baba do lekarza z poparzonymi uszami.

Lekarz się pyta: co się pani stało?

Prasowałam, gdy zadzwonił telefon.

A drugie ucho?

Chciałam zadzwonić na pogotowie.

Przychodzi policjant do kasy i mówi:

- *Poproszę bilet do Rabce.*

Kasjerka do niego, nie do Rabce tylko do Rabki.

A policjant na to:

- *Czy była pani kiedykolwiek w Rabki???*

Policjant zatrzymuje ciężarówkę:

- *Po raz kolejny Panu mówię, że gubi Pan towar.*

- *A ja po raz kolejny Panu odpowiadam,*

że jest gołodędz a ja jeżdżę piaskarką.



Epilog

Śpiewajmy wszyscy - bo pamiętamy
O braciach, którzy mężnie walczyli
Co nieśli bliźnim w rękach nadzieję
Lecz nigdy z akcji nie wrócili.

Jacek GOLIK



Z cyklu *Poznajmy się ...*

Jacek Golik

lat 42
w górnictwie 21lat
w ratownictwie 14lat
oddelegowany
do CSRG 3 lata
hobby: sport, muzyka, poezja

J: Właśnie spotkałem się z Twoją poezją, czytelnicy kwartalnika również ("Czas banału"). Co jest inspiracją Twoich wierszy?

JG: *Funkcja ratownika ma swoją specyfikę, w której realizuję się w pełni a pewne przemyslenia na bazie ratowniczej staram się przelać na papier.*

J: Po akcji na MTK Katowice napisałeś pod wpływem chwili wiersz, który zawiera wiele heroizmu. Byłeś na tej akcji?

JG: *Nie byłem z obłożenia miałem wolne, jednak całą noc obserwowałem kolegów w telewizji i byłem obecny duchem z kolegami to dało mi pewien dystans, który pozwolił na bezstronną ocenę wydarzenia.*

J: Napisałeś również hymn ratowników, który zna już część kolegów, wiem że inspiracją była kilka lat temu akcja na KWK „Bielszowice” – czy próbowałeś zamieścić gdzieś te słowa może przekazać na „Bielszowice” ?

JG: *Nie. Wtedy byłem uczestnikiem tej akcji jako ratownik na dyżurze OSRG Tychy i pieśń ta została zarejestrowana tylko na komputerze OSRG na prośbę mojego kierownika KSRG Pana Paszkiewiczza i Kierownika zmianowego Pana inż. Kawki.*

J: Oprócz poważnej poezji pełnej dramatyzmu również potrafisz pisać o codziennych sprawach w krzywym zwierciadle. Która poezja sprawia Ci większą frajdę?

JG: *Obydwie formy są mi bliskie, jedna i druga daje mi wiele satysfakcji oraz potrzebnego luzu po ciężkiej pracy.*

J: Dziękuję za rozmowę. Poniżej prezentujemy próbki Twoich możliwości.

Wywiad przeprowadził:
Jan JAFERNIK

PIEŚŃ RATOWNIKÓW GÓRNICZYCH

- I. Znowu na alarm zawyla syrena
Kopalnia wzywa pomocy
W pełnym rynsztunku ruszyły zastępy
Ratowników wśród ciemnej nocy
Skupione twarze, świadomość czynu
Zjednoczeni działac umieją
Wiedzą, że idą na ciężką walkę
Bo ktoś czeka na nich z nadzieją
- Ref. Jedną potężną jesteśmy rodziną
Dla dobra kopalni i górników
Gdy komuś grozi niebezpieczeństwo
Wzywają nas - ratowników
Po to maltański krzyż nosimy
Po ludziom pomoc nieść trzeba
Dla życia innych wszystko poświęcimy
Gdy zajdzie taka potrzeba
- II. Jak mówił pewien bajer stary
Jadąc ostatni raz z dołu
Kopalnia to nie żadne czary
To ciężki kawał mozołu
Alojzy Piontek siedem dni czekał
Bo wiedział, że go znajdziemy
My mimo ciężkiej walki z naturą
Wierzyliśmy że go wyciągniemy
- III. Natura jest królową tej ziemi
Górnikowi mówić nie trzeba
Choć niebezpieczeństwo jest mu gospodarzem
On pracuje dla chleba
Ona zaborczą panią jest życia
Co roku zbierać chce haracz
By w górniczych domach nie zagościł smutek
My się musimy starać
- IV. Więc kiedy zjeżdżasz bracie na dół
A w pracy chęć ciągłe nowych wyników
Pamiętaj, ktoś nad tobą czuwa
To czuwa zastęp ratowników
Oni pracują czasem daleko
Lecz wiedzą, że możesz ich potrzebować
Posiedli wiedzę, kunszt i doświadczenie
Gdyby trzeba było cię ratować
- V. Gdy w trudzie znoju węgiel dobywasz
Kto tobie pomóc chce górniku
Za ciężką pracę masz zbyt lekką pensję
W kieszeni rękę urzędników
Twoim zadaniem węgiel dobywać
A naszym zawsze pomoc nieść wtedy
Gdy kunszt ulegnie sile natury
Gdy trzeba wyciągnąć cię z biedy



RATOWNIK

INFORMATOR ZWIĄZKU ZAWODOWEGO RATOWNIKÓW GÓRNICZYCH W POLSCE

Adres Redakcji i siedziby Centrali ZZRG w Polsce
41-902 BYTOM, ul. Chorzowska 25; tel./fax: (0-32) 386-99-68

Wydawca: ZZRG w Polsce * Redaguje zespół
Red.Naczelny-Zygmunt Wiczynski; Fotoreporter - Jan Jafernisk

Adres Redakcji: 41-902 BYTOM, ul. Chorzowska 25, tel./fax: (032) 386-99-68
e-mail: ZZRG w Polsce@interia.pl, zarzadkrajowyzzrg@op.pl

Skład, łamanie i druk: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy „PLIK”
41-947 Piekary Śląskie, ul. I Armii WP 26, tel.: (032) 287-93-37

Numer zamknięt: 14.03.2006r.